

Prokuratura Regionalna w Szczecinie złoży niezwłocznie zażalenie na decyzję Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie o odmowie tymczasowego aresztowania 10 osób zatrzymanych pod zarzutem korupcji i niegospodarności na szkodę Grupy Azoty Zakłady Chemiczne Police S.A.

Ustne uzasadnienie decyzji sądu może świadczyć o niezrozumieniu istoty przestępstwa, wskutek którego spółka straciła co najmniej 30 milionów złotych i została narażona na stratę kolejnych 2 milionów 500 tysięcy złotych.

Nadto Sąd odroczył sporządzenie pisemnego uzasadnienia postanowienia o niezastosowaniu tymczasowego aresztowania wobec pięciu zatrzymanych do poniedziałku (26.06. 2017r.), w tym osób mających najpoważniejsze zarzuty. Tryb procedowania sądu i nieuzasadnienie rozstrzygnięcia budzi poważne wątpliwości i utrudnia merytoryczną ocenę tej decyzji i procesowe ustosunkowanie się do niej. W konsekwencji może mieć negatywny wpływ na dalszy bieg postępowania i gromadzenie dowodów.

Dowody zebrane przeciwko zatrzymanym, w tym członkom zarządu Grupy Azoty Zakłady Chemiczne Police i osobom pełniącym kierownicze stanowiska w tej spółce, nie budzą wątpliwości, a przestępstwo godzi w żywotne interesy Skarby Państwa będącego akcjonariuszem spółki. Rozmiar strat i osobiste korzyści odniesione przez podejrzanych rodzą poważne obawy matactwa z ich strony, a

nawet ich ucieczki przed wymiarem sprawiedliwości. Zastosowanie wobec zatrzymanych tymczasowego aresztowania jest konieczne, aby zapewnić prawidłowy tok dalszego śledztwa, wyjaśnić wszystkie okoliczności przestępstwa i umożliwić odzyskanie przynajmniej części kwot utraconych przez Skarb Państwa.

Miliony utopione w Afryce

Z zebranych przez prokuraturę dowodów wynika, że Grupa Azoty Zakłady Chemiczne Police, reprezentowana przez zatrzymanych byłych członków zarządu, zawarła poprzez zakupioną przez siebie spółkę African Investment Group S.A. niekorzystną umowę dotyczącą zebrania informacji i dokumentów umożliwiających uzyskanie koncesji na wydobycie fosforytów w Senegal. Opiewający na 6 milionów dolarów, czyli 22 milionów 278 tysięcy złotych, kontrakt podpisano, mimo że jeszcze przed jego podpisaniem spółka African Investment Group S.A. uzyskała w Ministerstwie Górnictwa Senegal wszystkie niezbędne licencje i zezwolenia na eksploatację złóż fosforytów.

Byli członkowie zarządu zdawali więc sobie sprawę, że usługa nie zostanie wykonana, a celem umowy jest wyłącznie wyprowadzenie pieniędzy z majątku spółki zależnej od Zakładów w Policach.

Potwierdzają to zeznania świadków i audyt renomowanej firmy Ernst & Young z 2016 roku, z których wynika również, że przewidzianą w kontrakcie sumę wypłacono jeszcze przed jego zawarciem.

Zebrane dowody wskazują również na spowodowanie strat w wysokości 4 milionów 535 tysięcy złotych wskutek nieuzasadnionego zakupu przez Zakłady Chemiczne Police ilmenitu kenijskiego. Spółka kupiła duże ilości minerału, mimo że znane jej zarządowi wyniki badań wskazywały, że ilmenit nie spełnia wymagań technicznych i jest nieużyteczny jako substytut dla innych sprowadzanych surowców.

Zawyżone stawki za spedycję

Prokuratura zebrała ponadto niezbędne dowody na wyrządzenie Grupie Azoty Zakłady Chemiczne Police szkody majątkowej w wysokości ponad 2 milionów 700 tysięcy złotych w związku z zawyżaniem stawek w umowach spedycyjnych. Były one zawierane z zewnętrzną firmą bez przeprowadzenia postępowania ofertowego i wbrew regulacjom obowiązującym w Grupie Azoty.

Z ustaleń śledztwa wynika, że za sprawą byłego prezesa Zakładów Police doszło także do przywłaszczenia 196 tysięcy 800 złotych na szkodę Fundacji Grupy Azoty Zakłady Chemiczne Police na Rzecz Rozwoju Piłki Siatkowej Kobiet. Większość tej kwoty otrzymała zewnętrzna firma jako zapłatę za pozyskanie sponsora dla klubu sportowego, mimo że nie pośredniczyła w zawieraniu umowy sponsorskiej.

Dodatkowe straty – w wysokości prawie 100 tysięcy złotych – wynikają z wypłaty pracownikowi spółki Zakłady Police zwrotu kosztów wynajmu mieszkania, który mu nie przysługiwał.

Zarzuty dotyczące narażenie Zakładów Chemicznych Police na straty w wysokości 2 milionów 500 tysięcy złotych dotyczą zawieranych przez spółkę umów o zakazie konkurencji z niektórymi pracownikami. Ich konsekwencją ma być wypłata tym pracownikom wysokich odszkodowań w przypadku zwolnienia, mimo że w stosunku do nich samych nie przewidziano finansowych kar za złamanie umowy.

Ponowny wniosek o areszt

Zebrane w toku śledztwa dowody pozwoliły na postawienie zarzutów 10 osobom, w stosunku do których prokuratura zwróciła się do sądu o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Są to:

1. Były prezes zarządu Grupy Azoty Zakłady Chemiczne Police S.A.
Krzysztof J.
2. Były członek zarządu Grupy Azoty Zakłady Chemiczne Police S.A.
Anna P.
3. Były członek zarządu Grupy Azoty Zakłady Chemiczne Police S.A.
Wojciech N.

4. Były dyrektor generalny African Investment Group S.A. Tomasz J.

5. Były kierownik Biura Spedycji Grupy Azoty Zakłady Chemiczne Police S.A. Bartłomiej K.

6. Były kierownik Biura Spedycji Grupy Azoty Zakłady Chemiczne Police S.A. Maciej G.

7. Były prezes zarządu Transtech sp. z o. o. Robert Z.

8. Były dyrektor Centrum Logistyki Grupy Azoty Zakłady Chemiczne Police S.A. Piotr J.

9. Członek zarządu TK Transport sp. z o. o. Tomasz B.

10. Członek zarządu TK Transport sp. z o. o. Robert B.

Zgromadzony materiał dowodowy nie budzi żadnych wątpliwości. Jest poparty licznymi dokumentami, w tym umowami i dokumentacją bankową, audytem firmy Ernst & Young, opiniami biegłych, a także zeznaniami świadków. W pełni uzasadnia konieczność stosowania tymczasowego aresztowania wobec podejrzanych, o co ponownie zwróci się w zażaleniu do sądu prokuratura.

Dział Prasowy

Prokuratura Krajowa